

Sygn. akt III APa 56/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSA Antonina Grymel
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2018r. w Katowicach

sprawy z powództwa J. S. (J. S.)

przeciwko (...) S.A. w K.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji (...) S.A. w K.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy w Katowicach

z dnia 10 maja 2017r. sygn. akt IX 1 P 68/15

- 1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo;**
- 2. zasądza od powoda J. S. na rzecz pozwanej (...) S.A. w K. kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu;**
- 3. odstępuje od obciążenia powoda kosztami procesu w pozostałym zakresie.**

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA A.Grymel

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III APa 56/17

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 19 sierpnia 2015r. powód J. S. domagał się od pozwanego (...) S.A. w K. zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zwrotu kosztów procesu, łącząc odpowiedzialność strony pozwanej z następstwami choroby zawodowej w postaci pylicy płuc.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów procesu, podnosząc zarzut przedawnienia oraz kwestionując wysokość zgłoszonego żądania.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2017r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy w Katowicach w punkcie 1 zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 września 2015r., w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie 3 zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zaś w punkcie 4 nakazał pobrać od strony pozwanej kwotę 2.000 zł tytułem części opłaty oraz kwotę 1.977,92 zł tytułem wydatków.

Sąd Okręgowy ustalił, iż powód był zatrudniony u pozwanej i jej poprzedników prawnych po ziemią w latach: 1986 - 2012, na stanowiskach: robotnika, młodszego górnika, górnika, górnika kombajnisty w oddziale wydobywczym. W czasie zatrudnienia powierzano mu też obowiązki ratownika górniczego. Nie palił tytoniu. Powód pracował w warunkach stwarzających ryzyko powstania choroby zawodowej - pylicy płuc.

Od zimy 2011-2012 powód zaczął obserwować u siebie narastające objawy niewydolności oddechowej oraz kaszlu z wydzieliną. Utrzymywanie się tych objawów przez dłuższy czas spowodowało rozpoczęcie działań diagnostycznych w pierwszym półroczu 2012r. Po skierowaniu do specjalisty wykonano u powoda badania obrazowe i spirometryczne. W ramach tomografii komputerowej wykonanej w dniu 24 lutego 2012r. stwierdzono zmiany guzkowate płuc, nieliczne zagęszczenia unijne, przybliżoną rozedmę. W wyniku skierowania do Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w K. wykonano dalsze badania, w tym spirometrię wykazującą parametry niższe od należnych (75% i 90%). W ramach badania obrazowego stwierdzono zmiany w płucach w postaci siateczkowo-smużkowatych zacienień i drobnoguzkowe zagęszczenia, jak i smugowaty cień w polu dolnym dobrze wysycony, wnęki zagęszczone. Nadto wskazano niewielką przewagę lewej komory serca. W orzeczeniu lekarskim z dnia 4 lipca 2012r. Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy stwierdzono u powoda pylicę płuc jako chorobę zawodową. W uzasadnieniu wskazano na narażenie na pył kamiennie - węglowy, zgodnie z kartą oceny narażenia przedłożoną przez pozwaną. W obrazie płuc z maja 2012r. stwierdzono obecność zagęszczeń ogniskowych odpowiadających efektem oddziaływania pyłów zwłókniających pod postacią pylicy drobnoguzkowej ograniczonej. Badanie spirometryczne wykazało upośledzenie sprawności wentylacyjnej typu obturacyjnego.

W decyzji Państwowego Inspektora Sanitarnego w K. z dnia 24 sierpnia 2012r. stwierdzono u powoda chorobę zawodową - pylicę płuc górników kopalń węgla.

Następnie, orzeczeniami lekarza orzecznika z 26 października 2012r. oraz Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 13 listopada 2012r. ustalono u powoda 10% stałego uszczerbku na zdrowiu. Z tego tytułu powodowi wypłacono 6.800 zł.

W ramach regularnych konsultacji pulmonologa w dniu 7 listopada 2012r. stwierdzono u powoda przewlekłą zaporową chorobę płuc, obturację nieodwracalną.

W orzeczeniu z dnia 8 marca 2016r. Miejski Zespół d/s Orzekania o Niepełnosprawności w M. ustalił u powoda umiarkowany stopień niepełnosprawności z przyczyn oznaczonych literą S, czyli układu oddechowego i krwionośnego.

Jednocześnie Sąd Okręgowy powołał się na opinię biegłego z zakresu pulmonologii Ł. L. stwierdzającego u powoda: pylicę płuc, POCHP i rozedmę płuc. Biegły podniósł, iż POCHP, jako choroba, rozwija się na skutek narażenia na toksyczne pyły, gazy

i opary. U chorego niepalącego papierosów, jak u powoda, choroba rozwija się na skutek wspomnianego narażenia. Wieloletnia praca pod ziemią naraża pracownika na wdychanie tych pyłów i oparów, co w konsekwencji doprowadza do rozwoju tej choroby (POCHP), która jest nieuleczalna i wymaga stałej terapii, a chory wymaga specjalistycznej opieki pulmonologicznej. Zmiany rozedmowe wynikają z pylicy oraz z POCHP. POCHP jest nieuleczalna, statystycznie znamienne skraca życie w porównaniu do osób zdrowych i może z czasem pogorszyć czynność układu oddechowego. Chory bezwzględnie wymaga systematycznej kontroli w poradni chorób płuc, rehabilitacji pulmonologicznej z oceną czynności układu oddechowego.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że biegła z zakresu psychologii A. K. w swej opinii stwierdziła u powoda symptomy zaburzeń depresyjno - lękowych. Dekompensacja stanu psychicznego w postaci powyższych zaburzeń powstała w związku

z silnie stresującym wydarzeniem w życiu (ujawnieniem choroby zawodowej i jej skutków)

i niewątpliwie utrudnia społeczne przystosowanie i efektywne działanie. Powód pozostaje w leczeniu psychiatrycznym, obejmującym farmakoterapię. Przed stwierdzeniem schorzenia powód nie ujawniał objawów o opisanym obrazie psychopatologicznym. Na skutek objawów, utraty możliwości dotychczasowej aktywności wystąpił u powoda zespół objawów charakterystyczny dla osoby przeżywającej silną reakcję na stres, co skutkowało rozchwianiem emocjonalnym, stanami obniżonego nastroju, lękiem o przyszłość, kłopotami ze spaniem, poczuciem bezradności, anhedonii, apatii, trudnościami w funkcjonowaniu

w rolach społecznych. Powód wymaga nadal leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej w celu zaadaptowania się do swoich ograniczeń i odnalezienia nowych perspektyw życiowych, adekwatnych do możliwości fizycznych. U powoda nastąpiła istotna zmiana jakości życia. Nie stwierdza się przy tym tendencji do agrawacji zaburzeń sfery psychicznej.

Sąd ten ustalił także, iż powód do czasu pojawienia się symptomów schorzeń układu oddechowego był osobą aktywną, uzyskującą pozytywne wyniki badań lekarskich

i psychologicznych kwalifikującą do pracy ratownika górniczego. Po pojawieniu się duszności i ograniczeń fizycznych powód musiał zrezygnować z aktywnego spędzania czasu z grupą znajomych, z którymi grał w piłkę i chodził w góry. W 2013r. powoda dotknęła sytuacja, w której wychodząc na niewielkie wzniesienie, tj. (...), zasłabł

i wymagał sprowadzenia przez kolegów. Więzi z grupą kolegów rozluźniły się z powodu nieuczestniczenia we wspólnych zajęciach. Powód nie jest w stanie szybko maszerować,

czy przepłynąć kilku długości basenu. Z powodu płytkiego oddechu, powód nie jest w stanie wydechać powietrze pod wodą, co jest zwyczajną czynnością przy większości stylów pływania. Pojawiają się duszności i ucisk w klatce piersiowej. W razie smogu w okresie grzewczym, musi mieć przy sobie wziewne leki rozkurczowe. Z powodu występujących objawów, ograniczenia fizycznego i lęku o przyszłość w zakresie stanu zdrowia

u powoda pojawiły się zaburzenia depresyjno - lękowe, wymagające farmakoterapii. Powód nie potrafi wykonywać prac przydomowych związanych z umiarkowanym wysiłkiem,

np. zrzucania opału. Pomaga przy lekkich zajęciach, tj. gotowaniu czy ścieraniu kurzu. Powód miał plany zatrudnienia po uzyskaniu emerytury, co uczynili jego koledzy, jednak z uwagi

na wyniki badań powód nie ma możliwości dalszej pracy wymagającej nawet umiarkowanego wysiłku.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o dokumenty i zbieżne z ich treścią przesłuchanie powoda, który w sposób szczegółowy i wiarygodny (mając na uwadze doświadczenie życiowe) opisał wpływ schorzenia układu oddechowego na jego sytuację zdrowotną i życiową. Podstawą dla ustaleń stały się również opinie biegłego z zakresu chorób płuc Ł. L. i biegłej psycholog A. K., jako - w ocenie tegoż Sądu - poparte specjalistyczną wiedzą i należycie uargumentowane. Opinie te w swej treści korespondują z pozostałymi dowodami w sprawie, w tym wiarygodnymi zeznaniami powoda i dokumentacją medyczną.

Ponadto, w odniesieniu do opinii biegłych z zakresu chorób płuc A. R.

i A. B., Sąd Okręgowy stwierdził, że analiza całokształtu dowodów w sprawie (w tym dokumentacji medycznej i opinii biegłego Ł. L.), lecz również danych ogólnodostępnych co do charakteru i etiologii schorzeń powoda, nie pozwala przyjąć wszystkich stwierdzeń tych biegłych, jako podstawy ustaleń. Co do opinii biegłego A. R., brak jest w świetle

zeznań powoda i dokumentacji lekarskiej podstaw dla stwierdzenia biegłego, że objawy choroby ograniczają się jedynie do porannego kaszlu z towarzyszącą zadyszką ustępującego po odkrztuszeniu treści oskrzelowej. Nadto brak jest w dokumentacji medycznej podstaw dla stwierdzenia biegłego, że badania spirometryczne są prawidłowe, skoro na ich podstawie stwierdzono chorobę zawodową (badania wykazały upośledzenie sprawności wentylacyjnej). Niepoparte żadnymi danymi - zdaniem tegoż Sądu - jest też stwierdzenie przez biegłego, że powód nie ma przeciwwskazań co do uprawiania sportów

i pracy fizycznej. Sprzeczne jest to z treścią dokumentacji medycznej, zeznaniami powoda

i jasnymi wskazaniem w orzeczeniu PZON z dnia 8 marca 2016r., gdzie stwierdzono ograniczenie zdolności do pracy do warunków pracy chronionej bez wysiłków. W odniesieniu do opinii obydwu biegłych A. R., A. B., Sąd Okręgowy nie uwzględnił stwierdzeń tam zawartych o braku związków POCHP i rozedmy płuc z narażeniem na zapylenie pyłem kamiennie - węglowym. Opieranie swych twierdzeń w tej mierze przez biegłego A. B. na „wiązącym” biegłego braku rozpoznania POCHP w Poradni Chorób Zawodowych prowadzi do zasadniczej nieprawidłowości wniosków biegłego w tym zakresie, które powinny być oparte na samodzielnych ustaleniach biegłego. Tymczasem,

jak jednoznacznie wskazał biegły Ł. L. i jak wynika z powszechnie dostępnych opracowań medycznych, występuje bezpośredni związek przyczynowy POCHP i rozedmy płuc z narażeniem na zapylenie. Zwracał na to w toku procesu uwagę pełnomocnik

powoda. Zatem - jak podaje Sąd Okręgowy - najczęstszą przyczyną POCHP są czynniki środowiskowe: palenie papierosów i przebywanie w zanieczyszczonym środowisku. Z kolei obecność pyłu w środowisku osłabia elastyczność ścian pęcherzyków płucnych lub niszczy przegrody międzypęcherzykowe (np. krzemica, pylica), co prowadzi do rozedmy płuc.

Mając na uwadze jasne i oparte o specjalistyczną wiedzę stwierdzenia biegłego

Ł. L., Sąd ten uznał, że w pełni mogą one posłużyć jako podstawa ustaleń

w sprawie.

Odnosząc się do zgłoszonego żądania, Sąd Okręgowy wskazał, iż strona pozwana ponosi, na podstawie art. 435 § 1 k.c., co czyni niezasadnym zarzut pozwanej powołujący się na brak bezprawności i zawinięcia. W postępowaniu nie było również jakichkolwiek przesłanek dla stwierdzenia przyczynienia się powoda do powstania schorzenia, uwarunkowanego wieloletnim narażeniem powoda na szkodliwe oddziaływania zapyłonego środowiska w strefie wydobywania.

W związku z podniesionym przez stronę pozwaną zarzutem przedawnienia, Sąd ten przywołał normę art. 442¹ § 1 k.c. i podniósł, że początek biegu terminu przedawnienia należy wiązać z momentem, w którym powód w pełni i kompleksowo poznał charakter

i pochodzenie powstałego rozstroju zdrowia, co pozwoliło mu dokonać oceny zasadności zgłoszenia żądania względem pozwanej, czyli byłego pracodawcy.

Oceniając żądanie w oparciu o art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., Sąd Okręgowy podniósł, że w przypadku powoda, urodzonego w (...).r., stwierdzić należy, że w wieku 50 lat wskutek wystąpienia dysfunkcji układu oddechowego dowiedział się, że cierpi na schorzenie nieuleczalne i ukierunkowane na pogorszenie. Mając w tym wieku liczne plany na życie rodzinne, społeczne i zawodowe, musiał je bardzo dalece ograniczyć. Z osoby aktywnej sportowo i cieszącej się towarzystwem innych osób w ramach tych zajęć, stał się człowiekiem niemogącym wykonać nawet umiarkowanego wysiłku, skazanym

na farmakoterapię do końca życia. Co istotne, względem powoda w 2016r. orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności z przyczyn oznaczonych symbolem S. Spośród tych schorzeń u powoda ponad wszelką wątpliwość stwierdzono pylicę płuc, POCHP

i rozedmę płuc. Wszystkie te jednostki chorobowe są przyczynowo powiązane z narażeniem na działanie zapylenia. U powoda, wobec doznanego rozstroju zdrowia i niemożności realizacji dotychczasowych ról społecznych, wystąpiły zaburzenia depresyjno - lękowe. Powód przyjmuje leki zlecane przez psychiatrę. Istotny wpływ na zaistnienie tych zaburzeń miała również obawa powoda o przyszłość, mając na uwadze negatywne perspektywy zdrowotne. Przed wystąpieniem objawów schorzenia i diagnozą powód nie prezentował zaburzeń w sferze zdrowia psychicznego.

Dlatego - w ocenie Sądu Okręgowego - zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł nie jest wygórowane i będzie stanowić dla powoda odczuwalną ekonomicznie wartość,

przy uwzględnieniu przewlekłego i postępującego przebiegu schorzenia, skali i następstw rozstroju zdrowia, konsekwencji psychicznych oraz sytuacji życiowej powoda.. Sąd

ten uwzględniając w całości roszczenie główne powoda miał też na uwadze, iż powód otrzymał jednorazowe odszkodowanie z ZUS w kwocie 6.800 zł. Ponadto Sąd Okręgowy miał na względzie to, że stwierdzone schorzenia i ich postępujące skutki będą towarzyszyć powodowi do końca życia, na trwałe i w coraz większym stopniu ograniczając jego możliwości funkcjonowania.

Odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty Sąd ten zasądził na mocy

art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu.

W pozostałym zakresie (za okres wcześniejszy), żądanie powoda co do zasądzenia odsetek ustawowych zostało oddalone, jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 100 k.p.c. w całości, obciążając nimi stronę pozwaną, gdyż powód uległ tylko co do nieznaczonej części swojego żądania (w zakresie odsetek). Na koszty powoda złożyła się opłata w ponoszonej przez siebie części, czyli 2000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł, zgodnie z § 2, 3 i 6 pkt 6 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002r. o opłatach za czynności adwokackie, odpowiadające nakładowi jego pracy. Stosując wskazaną wyżej zasadę o kosztach sądowych, Sąd ten orzekł na mocy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 13 i 113 u.k.s.c., nakazując pobrać

od pozwanej z tego tytułu kwotę 2.000 zł tytułem opłaty i kwotę 1.977,92 zł tytułem zwrotu wydatków.

W apelacji od przedstawionego rozstrzygnięcia zawartego w punktach 1, 3 i 4 wyroku strona pozwana zarzuciła Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 442¹ § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia, podczas gdy z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powód powziął wiedzę o stwierdzeniu choroby zawodowej w dniu 4 lipca 2012r. (na podstawie orzeczenia lekarza z Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w K.,

a w konsekwencji wniósł pozew dnia 19 sierpnia 2015r., tj. po upływie 3 lat od dnia powzięcia informacji o chorobie, co powinno prowadzić do oddalenia powództwa;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy w postaci art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów

i wyprowadzenie z opinii biegłego sądowego Ł. L. wniosków sprzecznych z opiniami pozostałych biegłych sądowych, tj. A. R. oraz A. B.,

jak również z doświadczeniem życiowym, poprzez bezkrytyczne przyjęcie związku pomiędzy występowaniem u powoda POCHP oraz rozedmą płuc, a pracą powoda

u pozwanej, co stało się jedną z podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w żądanej przez niego kwocie, podczas gdy analiza przywołanych opinii innych biegłych powinna prowadzić do wniosków odmiennych. W każdym

zaś razie powyższe winno być czynnikiem wpływającym na odmowę zasadności, bądź co najmniej miarkowanie żądanej kwoty zadośćuczynienia;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, iż ustalony w trakcie niniejszego postępowania rozmiar krzywdy powoda doznanej na skutek choroby zawodowej

oraz rodzaj i długotrwałość cierpień z tym związanych, uzasadniają zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w żądanej przez niego kwocie.

W oparciu o przedstawione zarzuty apelująca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując, iż roszczenie objęte pozwem uległo przedawnieniu uznał, że apelacja strony pozwanej zasługuje na uwzględnienie.

Wobec żądania, z jakim wystąpił powód, wskazać należy, że odpowiedzialność deliktowa pracodawcy za chorobę zawodową, na którą zapadł pracownik, jest odpowiedzialnością subsydiarną, w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej (Zakładu Ubezpieczeń Społecznych), która odpowiada w razie spełnienia warunków (przesłanek) z ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009r. nr 167, poz. 1322). Katalog świadczeń przysługujących pracownikowi z tytułu choroby zawodowej określony został w art. 6 ust. 1 powołanej ustawy. Pracownikowi przysługuje z ubezpieczenia wypadkowego między innymi jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, doznanego na skutek choroby zawodowej (art. 11 i art. 12 powołanej ustawy). Podkreślenia przy tym wymaga, że pracownik poszkodowany na skutek choroby zawodowej uprawniony jest do dochodzenia roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów prawa cywilnego, w zakresie szkód nie pokrytych odszkodowaniem z ustawy wypadkowej (vide: wyrok SN z dnia 21 października 1998r., II UKN 273/98, OSN APiUS z 1999r. Nr 22, poz. 733). Zatem przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu jest żądanie wywodzone z przepisów Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu deliktu (art. 444 § 1 i art. 445 § w związku z art. 435 § 1 k.c.).

W judykaturze i doktrynie zgodnie przyjmuje się podleganie tego rodzaju roszczeń pracownika przeciwko pracodawcy terminom przedawnienia z art. 442¹ k.c.

Strona pozwana już w odpowiedzi na pozew podniosła zarzut przedawnienia wobec roszczenia objętego pozwem.

Należy podnieść iż, jak wiadomo, zarzut przedawnienia (art. 117 k.c.) jest prawem podmiotowym i jest to jednostronna czynność prawna kształtująca. W wyniku upływu terminu przedawnienia i podniesienia zarzutu przedawnienia przez dłużnika zobowiązanie zaskarżalne (pełne) przemienia się w zobowiązanie niezaskarżalne, naturalne (obligatio naturalis).

Instytucja przedawnienia roszczeń służy stabilizacji obrotu prawnego. Jej celem jest ograniczenie w czasie możliwości realizacji roszczeń wynikających ze stosunków zobowiązaniowych, ustawy lub zdarzeń powodujących odpowiedzialność cywilnoprawną. Pozwala ona dłużnikowi na uchylenie się od zaspokojenia wierzyciela po upływie terminu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Skorzystanie z tego uprawnienia jest więc działaniem w granicach prawa, z reguły świadczącym o realizacji służącego dłużnikowi prawa podmiotowego.

Należy przy tym pamiętać, że zadośćuczynienie pieniężne, jako dotyczące naprawienia szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym, podlega przedawnieniu na zasadach określonych w art. 442¹ k.c. W przeciwieństwie do art. 120 k.c., w art. 442¹ k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się w dniu zaistnienia wymienionych tam zdarzeń faktycznych.

Trzeba przypomnieć, że przepis art. 442¹ § 1 k.c. statuuje trzyletni termin przedawnienia roszczeń deliktowych, który rozpoczyna bieg w chwili spełnienia dwóch przesłanek, tj. istnienia po stronie poszkodowanego świadomości istnienia

szkody oraz jej sprawcy. Jeśli poszkodowany dowie się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody później niż o samej szkodzie, to ta późniejsza data wyznacza początek biegu przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2010r., V CSK 107/10). Dowiedzenie się o szkodzie na osobie w rozumieniu art. 442¹ § 1 i art. 445 § 1 k.c. ma miejsce wówczas, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia w postaci doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Nie jest jednak konieczna wiedza o zakresie szkody i trwałości jej następstw, ani będącego jej dalszą konsekwencją uszczerbku majątkowego (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963r., III PO 6/62 i z dnia 12 lutego 1969r., III PZP 43/68 oraz wyroki z dnia 24 listopada 1971r., I CR 491/71; z dnia 10 marca 1998r., II UKN 543/97; z dnia 16 sierpnia 2005r., I UK 19/05 i z dnia

15 listopada 2006r., I UK 150/06). Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie stanowi przypisywanie mu - na podstawie okoliczności intersubiektywnie sprawdzalnych - świadomości wystąpienia szkody. Przypisywanie poszkodowanemu takiego stanu świadomości jest zrelatywizowane do właściwości podmiotowych poszkodowanego, dostępnej mu wiedzy o okolicznościach wyrządzenia szkody oraz zasad doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2011r., IV CSK 46/11).

W przypadku szkód wywołanych chorobą (także chorobą zawodową lub innym schorzeniem pracowniczym spowodowanym warunkami pracy) dowiedzenie się o szkodzie ma miejsce wówczas, gdy poszkodowany z miarodajnych i kompetentnych źródeł powziął wiadomość

o istnieniu choroby i zdał sobie sprawę z jej ujemnego następstwa w postaci uszczerbku na zdrowiu, implikującego dalsze szkody na osobie jak utrata zdolności do pracy, zwiększenie potrzeb lub zmniejszenie widoków na przyszłość albo krzywdę. Dopóki poszkodowany

nie wie, że jest chory, nie wie o szkodzie w rozumieniu powołanego przepisu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1967r., I PR 353/67; z dnia 17 października 1984r.,

III PZP 29/84; z dnia 19 lutego 2003r., V CKN 207/01 i z dnia 13 stycznia 2004r.,

V CK 172/03). Choroby zawodowe i inne schorzenia pracownicze z reguły nie są skutkiem jednego zdarzenia (jak to mam miejsce w razie doznania urazów cielesnych, wypadków śmiertelnych), lecz rozwijają się przez dłuższy czas, niejednokrotnie w zbiegu ze schorzeniem samoistnym i naturalnym procesem starzenia się organizmu. Fakt ten rzutuje na oznaczenie początkowego momentu biegu roszczenia odszkodowawczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1968r., II PR 176/68). Skoro zaś do przyjęcia daty rozpoczęcia biegu przedawnienia konieczne jest również istnienie po stronie poszkodowanego wiedzy

o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody, wiedza ta powinna być na tyle konkretna,

by pozwalała na przypisanie z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa danemu podmiotowi sprawstwa szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2006r., I CSK 176/05). Świadomość ta nie musi jednak oznaczać pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem wyrządzającym szkodę a jego skutkami, stąd nie jest konieczne oczekiwanie poszkodowanego na uprawomocnienie się decyzji właściwego organu o stwierdzeniu

choroby zawodowej, jako konsekwencji warunków zatrudnienia u konkretnego pracodawcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007r., II PK 62/07 i z dnia 14 czerwca 2011r., I PK 258/10).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszego sporu, należy zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Okręgowy nietrafnie łączył datę rozpoczęcia biegu trzyletniego terminu roszczeń odszkodowawczych pozwu dopiero z chwilą wydania decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego z dnia 24 sierpnia 2012r. o stwierdzeniu u powoda choroby zawodowej - pylicy płuc górników kopalń węgla (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012r., III BP 4/11).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy właściwszą jest chwila wystąpienia powoda z wnioskiem o stwierdzenie choroby zawodowej, gdyż już wówczas musiał on mieć świadomość choroby i jej związków z warunkami zatrudnienia u pozwanego. Powód dysponował wtedy - dołączonym do pozwu (k. 17) - orzeczeniem lekarskim z dnia 7 marca 2012r. określonym jako „konsultacja pulmonologiczna”. W jego treści specjalista chorób płuc stwierdził, iż rozpoznał u powoda pylicę płuc górników węgla i nieokreśloną przewlekłą zaporową chorobę płuc. Podniósł również, iż badaniu TK klatki piersiowej występują zmiany pyliczne, nasilone w porównaniu z badaniami z 2009r. Następnie Wojewódzki

Ośrodek Medycyny Pracy w K. Poradnia Chorób Zawodowych w S. - jako placówka właściwa, na podstawie § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009r.

w sprawie chorób zawodowych (Dz.mU. nr 105, poz. 869) - w orzeczeniu lekarskim z dnia 4 lipca 2012r. rozpoznała u powoda pylicę płuc górników kopalń węgla, łącząc wystąpienie schorzenia z narażeniem zawodowym występującym w okresie zatrudnienia powoda

w Kopalni (...) w latach 1986-2012 (k. 8). Postępowanie przed Wojewódzkim Ośrodkiem Medycyny Pracy w K. potwierdziło zatem istnienie u powoda pylicy górników kopalń węgla jako następstwa pracy w warunkach narażenia na pył kamiennie - węglowy u strony pozwanej. Zatem, skarżąca słusznie podnosi,

iż najpóźniej w dniu 4 lipca 2012r. powód wiedział o szkodzie w postaci choroby zawodowej oraz o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, w rozumieniu art. 442¹ k.c., co oznacza,

iż występując z pozwem w dniu 19 sierpnia 2015r. uczynił to już po upływie terminu przedawnienia.

Ocenic zatem należało, czy skorzystanie przez stronę pozwaną z zarzutu przedawnienia nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c. lub art. 8 k.p.). Przepis art. 117 k.c., wprowadzając instytucję przedawnienia roszczeń majątkowych w celu zapewnienia pewności w obrocie prawnym, pozwala na uchylenie się zobowiązanego od zaspokojenia roszczenia po upływie określonego terminu od powstania zobowiązania. Korzystanie z zarzutu przedawnienia jest więc zagwarantowane prawem

i może być uznane za nadużycie prawa tylko wówczas, gdy w ogólnym odczuciu postępowania takiego nie można pogodzić z powszechnie respektowanymi normami współżycia społecznego. Powoływanie się na nadużycie prawa ze względu na charakter poniesionej szkody, na przykład szkody na osobie, nie jest wykazaniem nadużycia prawa, skoro przepisy generalnie przewidują przedawnienie tego rodzaju roszczeń.

Zatem, nie ulega wątpliwości, iż konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego

(art. 5 k.c. oraz art. 8 k.p.) ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko

po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody.

W szczególności znaczenie ma charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas trwania tego opóźnienia, a także zachowanie obydwu stron stosunku zobowiązaniowego. Stosowanie art. 5 k.c. (podobnie,

jak art. 8 k.p.) pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003r.,

I PK 558/02). W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego

z 28 listopada 1967r., I PR 415/67). Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 5 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Dla uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa konieczne jest więc wykazanie w szczególności, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia wynikała z przyczyn wyjątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2010r., I CSK 147/10). Jeśli zaś w okresie biegu przedawnienia roszczenia nie istniały zasadnicze, usprawiedliwione przeszkody

w zakresie dochodzenia takiego roszczenia przez poszkodowanego, nie może on kwestionować skuteczności zgłoszonego przez sprawcę szkody zarzutu przedawnienia

z powołaniem się na konstrukcję nadużycia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

6 maja 2010r., II CSK 536/09, Lex nr 585765).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, należy zauważyć, że z roszczeniem o zadośćuczynienie pieniężne poszkodowany emeryt wystąpił po upływie kilkudziesięciu dni od upływu okresu przedawnienia.

Trzeba jednak pamiętać, że pracownik poszkodowany na skutek choroby zawodowej uprawniony jest do dochodzenia roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów prawa cywilnego, w zakresie szkód nie pokrytych odszkodowaniem z ustawy wypadkowej

(vide: wyrok SN z dnia 21 października 1998r., II UKN 273/98). W tym kontekście podkreślenia wymaga, iż powód uzyskał od ZUS - w oparciu o ocenę procentową stałego

lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, stanowiącą załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania

przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 954) - jednorazowe odszkodowanie w wysokości 6.800 zł, za 10% uszczerbku na zdrowiu wywołanego pylicą płuc bez zaburzenia sprawności układu oddechowego. Dopuszczalne jest zatem dochodzenie przez pracownika, od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu choroby zawodowej, opartych na przepisach prawa cywilnego. Przy czym, podkreślić trzeba, że pracownik, występując z takim powództwem,

nie może w postępowaniu sądowym powołać się jedynie na fakt wystąpienia choroby zawodowej, lecz musi wykazać ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, w szczególności opartą na zasadzie winy (art. 415 k.c.) lub ryzyka

(art. 435 k.c.) oraz wykazać wszystkie przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej.

W przypadku deliktu, na który powołuje się powód, są to:

- szkoda (krzywda);
- fakt rodzący odpowiedzialność odszkodowawczą - w analizowanej sprawie jest nim choroba zawodowa;
- adekwatny związek przyczynowy pomiędzy dwiema powyższymi przesłankami (art. 361 § 1 k.c.).

Zadośćuczynienie pieniężne, którego domaga się powód (ujęte w treści art. 445

w zw. z art. 444 k.c.) jest sposobem naprawienia krzywdy, ujmowanej jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia.

W sprawie nie powinno budzić jakichkolwiek wątpliwości, iż odpowiedzialność strony pozwanej opiera się na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.), zaś strona pozwana nie wykazała jakichkolwiek okoliczności egzoneracyjnych.

Fakt rodzący ewentualną odpowiedzialność odszkodowawczą - w postaci wystąpienia choroby zawodowej - jest niewątpliwy.

Spór zaś sprowadza się do wyznaczenia zakresu - tak oznaczonej - odpowiedzialności, czyli określenia rozmiaru krzywdy powoda, pozostającej w związku przyczynowym z chorobą zawodową.

Wyjaśnienie przedstawionej wyżej kwestii wymagało wiadomości specjalnych z zakresu medycyny.

W tym miejscu należy przypomnieć, że postępowanie apelacyjne ma charakter kontrolny, ale jest także kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji i zmierza do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy. Przyjęta koncepcja apelacji pełnej nakłada na sąd drugiej instancji powinność dokonania samodzielnej oceny dowodów zgromadzonych przez sąd pierwszej instancji oraz przeprowadzonych przed sądem odwoławczym, a także ustalenia

podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd drugiej instancji stosuje zarówno przepisy szczególne odnoszące się do postępowania przed tym sądem

(art. 381, 382 k.p.c.), jak i odpowiednio - z mocy odesłania zawartego w art. 391 § 1 k.p.c. - przepisy regulujące przebieg postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji (227, 235-315 k.p.c.). Skoro sąd drugiej instancji rozpoznaje w postępowaniu apelacyjnym „sprawę”, a nie „apelację” (ta cecha odróżnia postępowanie apelacyjne od postępowania kasacyjnego), to jego obowiązkiem jest po pierwsze, rozpoznanie sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), po drugie zaś, wydanie orzeczenia na podstawie materiału procesowego zgromadzonego w całym dotychczasowym postępowaniu (art. 382 k.p.c.)

i po trzecie, danie temu wyrazu w treści uzasadnienia wyroku (art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).

Powołany wyżej przepis art. 382 k.p.c., mający charakter ogólnej dyrektywy, stanowi, iż sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Zatem, Sąd Apelacyjny - dla określenia rozmiaru krzywdy powoda, pozostającej w związku przyczynowym z chorobą zawodową - wykorzystał dowody z pisemnych opinii:

- biegłego sądowego z zakresu chorób płuc i medycyny pracy A. R. z dnia 28 maja 2016r. (k. 69 - 70);
- biegłego sądowego z zakresu pulmonologii A. B. z dnia 6 października 2016r. (k. 123 - 127);
- biegłego sądowego z dziedziny medycyny pracy i chorób zawodowych układu oddechowego R. S. - głównej z dnia 17 maja 2018r. (k. 239 - 251)
i uzupełniającej z dnia 11 sierpnia 2018r. (k. 290 - 300).

W oparciu o przedstawione wyżej dowody, Sąd drugiej instancji przyjął, iż u powoda występuje - pod postacią zmian rtg - pylica płuc ograniczona, drobnoguzkowa, bez zaburzeń czynności wentylacyjnej w prawidłowo wykonanych badaniach spirometrycznych.

Pylica ta jest faktycznie bezobjawowa. U powoda rozpoznawane były małe i pozapalne, zmiany rozedmowe okolicy obu szczytów płucnych. Badanie TK HRCT wykluczyło jednak cechy drobnej rozedmy płuc. Ponadto, brak podstaw do rozpoznania u powoda obturacyjnego zapalenia oskrzeli, rozedmy płuc oraz POCHP. Układ oddechowy powoda jest sprawny i wydolny.

Opinie powyższe poddane zostały ocenie Sądu drugiej instancji, na podstawie art. 233 k.p.c., według kryteriów wypracowanych w orzecznictwie i nauce prawa. I tak, Sąd Apelacyjny uznał, iż analizowane opinie:

- wydane zostały przez biegłych sądowych odpowiedniej specjalności;
- odpowiadają na pytania postawione w tezach dowodowych;
- spełniają kryteria zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej;
- wydane zostały na podstawie wskazanych przez sąd przesłanek;
- sporządzone zostały w sposób przejrzysty i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych;
- zawierają jasne, spójne i jednoznaczne motywy;
- przedstawiają jednoznaczne wnioski.

Opinie te sporządzone zostały przez lekarzy specjalistów, biegłych sądowych, posiadających doświadczenie orzecznicze. Biegli wykorzystali dokumentację medyczną zgromadzoną w aktach sprawy, przeprowadzając własne badania. Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że biegły sądowy R. S. dysponował dokumentacją zgromadzoną w aktach postępowania o stwierdzenie stopnia niepełnosprawności. Ponadto, biegły ten dysponował wynikami badań HRCT określonymi w piśmie z dnia 21 marca 2018r. W swych opiniach zwrócił uwagę na powiększenie węzłów chłonnych śródpiersia oraz niewielką progresję zmian guzkowych w płucach.

Wobec żadnego z wymienionych biegłych strony nie zgłosiły wniosku, o jakim mowa w art. 281 k.p.c.

Ponadto, Sąd Apelacyjny uznał za nieprzekonujące twierdzenia zawarte w opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii A. K. oraz biegłego ad hoc

z dziedziny pulmonologii Ł. L.. Otóż bowiem, biegła A. K. przyjęła, jako punkt wyjściowy do swych rozważań, błędne założenie, iż powód stał się osobą niepełnosprawną z uwagi na chorobę zawodową. Wykorzystała również - ogólne w swej treści - zaświadczenie z dnia 29 czerwca 2016r., stwierdzające, że J. S. leczy się z powodu zaburzeń depresyjnych i lekowych. Natomiast biegły Ł. L., wyprowadził błędne tezy, że praca górnicza doprowadziła do rozwoju POCHP u powoda, zaś zmiany rozedmowe u powoda wynikają z pylicy płuc i POCHP. Opisane twierdzenia pozostają w oczywistej sprzeczności z jednoznacznymi, spójnymi i wzajemnie uzupełniającymi się ocenami stanu zdrowia powoda zaprezentowanymi w opiniach biegłych sądowych z zakresu medycyny pracy, pulmonologii i chorób zawodowych układu oddechowego.

Mając zatem na względzie, iż skoro występująca u powoda pylica płuc - która ma bardzo łagodny przebieg i dobre rokowania - manifestuje się jedynie zmianami w obrazie radiologicznym, bez jakichkolwiek objawów, które wymagałyby leczenia lub zaburzały funkcjonowanie powoda w jakiegokolwiek sferze, zaś głównym celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, które towarzyszą chorobie, Sąd Apelacyjny uznał, że brak byłoby podstaw do obciążania pozwanej obowiązkiem wypłaty zadośćuczynienia za krzywdę, która nie byłaby zrekompensowana jednorazowym odszkodowaniem przewidzianym w cytowanym rozporządzeniu za sam fakt ujawnienia choroby zawodowej, nawet - tak jak w przypadku powoda - nie wywołującej żadnych cierpień. Za trafnością takiego stanowiska przemawia i ta okoliczność, iż choroba zawodowa (stanowiąca jedynie przeciwskazanie do pracy w warunkach narażenia na działanie pyłu zwłókniającego w stężeniach przekraczających NDS) została ujawniona w 2012r. u emeryta górniczego, który zaprzestał pracy w narażeniu na czynniki szkodliwe.

W konsekwencji, uznać należy, iż strona pozwana podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia powoda, nie dokonała nadużycia prawa i skutecznie uchyliła się od jego zaspokojenia.

W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy błędnie rozpoznał istotę sporu, wobec skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest zasadna i na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł reformatoryjnie, oddalając powództwo.

O kosztach procesu rozstrzygnął na zasadzie art. 102 k.p.c. w zw. z § 2, § 3 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz § 2 pkt 6, § 9 ust. 1 pkt 5 i § 10 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (4.000 zł + 3.600 zł + 2.700 zł), mając przy tym na uwadze, iż z roszczeniem

o zadośćuczynienie pieniężne wystąpił były pracownik pozwanej, u którego rozpoznano chorobę zawodową, wewnątrznie przekonany o zasadności swojego roszczenia, utrzymujący się z emerytury.

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA A.Grymel
Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR